

# GAZETA 10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Rząd przeciw byłym wojskowym Krew weteranów na ulicach Waszyngtonu

WASZYNGTON, 29.7. Starcia policji i wojska z weteranami wojny światowej trwały do późnego wieczora, ostatecznie jednak miasto oczyszczone zostało z weteranów, obozy ich zaś zostały zniszczone.

Akcja policji zaczęła się od opróżnienia jednego z budynków rządowych w pobliżu Białego Domu.

Wypędzeni weterani szturmem odbili budynek, a wówczas policja z całą bezwzględnością zaczęła okładać ich pałkami, a gdy to nie pomogło, zaczęła strzelać.

Weterani odpowiedzieli gradem: cegiel i również strzelami rewolwerowymi.

W zaciśniętych tych zranionych zostało 18 ludzi, 2 weterani padli od kul pojeńców.

Na wiadomość o starciach w mieście

około 15.000 weteranów, obozujących na polach pod Waszyngtonem, ruszyło do miasta z pomocą swoim kolegom.

Władze policyjne zażądały pomocy wojska.

Wciążnieto również do akcji straż ogniowa.

Przy pomocy gazów łzawiących oraz sikawek zepchnięto demonstrantów do bocznych ulic, gdzie

pojawily się samochody pancerne, które zmusily weteranów do wycofania się poza miasto.

Równocześnie wojsko przeprowadzało podobną akcję w miejscowości Anacostia, odległej o 5 km. od stolicy, gdzie znajdował się główny obóz weteranów.

W obozie tym prócz 5.000 mężczyzn, przebywało około 800 kobiet i dzieci.

Przybyłe wojsko weterani powitali kamieniami, musielł jednak ustąpić wobec

karabinów maszynowych i samochodów pancernych.

Oddział saperów pooblawał szalasy i namioty benzyną i podpalił.

Oczyszczanie obozu miało przebieg niezwykle dramatyczny. Żony weteranów wraz z dziećmi mimo wezwań wojska, nie chciały opuścić szalasów, obłany już benzyną, nawet gdy zagrożono im, że szalasy będą spalone.

Musiano je siłą wynosić z szalasów.

W kilku wypadkach szalasy, w których znajdowały się dzieci i kobiety, zapaliły się od sąsiednich.

Żołnierze z narażeniem własnego życia rzucali się na ratunek. Wojsko rzuciło kilkanaście granatów z gazem łzawiącym, który skłonił wreszcie weteranów do opuszczenia obozu.

## Antypolskie man festacje w twierdzy krzyżactwa

LIPSK, 29.7. — Miasto powiatowe Schleitz w Turynji, posiadające bogatą antysłowiańską przeszłość historyczną, znane również z epoki napoleońskiej, obchodziło uroczystości 700-lecie swego istnienia. Z poszczególnych fragmentów uroczystości jubileuszowych, wy-

mienić należy pochod bojowników zakonu krzyżackiego w strojach historycznych, mający przypomnieć społeczeństwu odwieczne prawa do „rdzennie niemieckiego” wschodu, a w szczególności Śląska Pomorza, poznańskiego i Gdańska.

## Katastrofa kolejowa pod Tczewem 30 rannych w drodze na „Święto Morza“

TCZEWE, 29.7. (tel. wł.). Dziś rano o godz. 11 min. 10 na linii kolejowej Tczew — Smetowo między stacjami Subkowy i Narkowy doszło do groźnej w skutkach katastrofy kolejowej.

Wykoleił się pociąg pospieszny Nr. 1402-Bis w składzie wagonów bezpośrednich z Poznania, Krakowa i Lwowa. Pociąg ten był przepełniony wycieczkami na Święto Morza do Gdyni.

Z nieustalonej dotychczas przyczyn w pełnym pędzie wykoleiło się 6 wagonów, które uległy częściowemu rozbiłciu.

Według wiadomości, które dotychczas nadeszły, katastrofa pociągnęła około 30 ofiar w rannych, z których cztery osoby są w stanie ciężkim.

Niezwłocznie na miejsce katastrofy wjechały dwa pociągi sanitarne i ratownicze z Tczewa i Grudziądza.

Z Warszawy wyruszył na miejsce przedstawiciel ministerstwa komunikacji inż. Ejsmond, z Gdańska zaś przybyła nadzwyczajna komisja śledcza tamtejszej dyrekcji kolejowej.

Nadmienić należy, że na chwile przed przebiegiem pociągu, który uległ katastrofie, szlakiem tym przejeżdżał szczęśliwie pociąg Warszawa — Gdynia, również wypełniony doszczętnie wycieczkami, udalaciami się na „Święto Morza“.

Z pierwszego dochodzenia wynika, że pociąg puszczono po torze świeżo naprawionym o luznej pod-

sypance, niepodbitej. Zaznaczyć należy, iż pociąg składał się z 14 wagonów, podczas gdy normalnie pociągi na tej linii składają się z 9 wagonów.

Z pośród ciężko rannych do szpitala w Tczewie dostarczono kobietę z oderwaną ręką, księdza, policjanta, eskortującego pociąg, oraz mężczyźne ze zniszczonymi nogami.

TCZEWE, 29.7. (tel. wł.). W szpitalu św. Wincentego w Tczewie umieszczono następujące

### OFIARY KATASTROFY:

Bolesław Półtorak, st. posterunkowy z Tczewa, ks. Bolesław Nawajewski ze Lwowa, Michał Rusinowski z Kamionki Strumiłowej, Teodor

Marwóz z Katowic, Beno Goldsztein z Jasła, Małgorzata Kryski z Bielska, Matylda Albertówna z Krakowa i Maria Gałewska z Wilna.

W szpitalu Joannów zostali umieszczeni:

Adela Rodzińska z Krakowa, Regina Rozen z Krakowa, Zofia Strumke z Gorlic, Maria Zubrzycka z Krakowa i Stefania Jędrzejkówna z Krakowa. (P. Jędrzejkówna uległa wyrwaniu prawej ręki).

Jak nas poinformowało kierownictwo obu szpitali — stan zdrowia ofiar katastrofy jest zadawalający i należy mieć nadzieję że niebawem wszyscy powrócą do zdrowia.

## Piorun stracił samolot Niezwyczajna katastrofa

LONDYN, 29.7. — Uległ katastrofie samolot, lecący z Farnham do Estead, przyczem zabity został pilot Bossom, jego matka i książę Ott v. Erbach Fürstenau.

Katastrofa została spowodowana uderzeniem pioruna w zbiornik benzyny. Zwłoki zabitych leżały w wielkich odstępach od siebie i były silnie zniekształcone. Płaszcz, który miała na so-

bie Bossom, znaleziono w odległości 5 kilometrów od miejsca katastrofy.

Książę Erbach Fürstenau bawił w odwiedzinach u rodziny Bossom, z którą był zanrzyżniony.

Wypadek uderzenia pioruna w samolot jest — jak notują kroniki lotnicze — nieszczęliwie rzadki.

## Strasliwy wybuch

PRAGA, 29.7. W miejscowości Sw. Krzyż koło Zytiny na Słowaczynie wydarzył się katastrofalny wybuch benzyny, wskutek którego zginęło 6 osób, 9 odniosło ciężkie, a 15 lepsze obrażenia.

Kupiec Knöpfelmacher rajtę był w piwnicy swego domu przetwarzaniem benzyny z beczki do mniejszego zbiornika.

Pomagała mu przy tym służąca, przyswietlając świeczką. W pewnej chwili opary benzynowe zapaliły się. Nastąpił gwałtowny wybuch, który szesnastki domu porożnił w promieniu kilkuset metrów.

Wśród zabitych znajdują się nio tylko osoby, które w chwili eksplozji przebywały w domu, ale także, które znajdowały się w znacznej odległości od domu.

## Ulgi

### w świadectwach przemysłowych

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 21 grudnia ub. r. L. D. V. 10714/431 przyznało ulgi przy nabywaniu w okresie do 1 lipca b. r. świadectw przemysłowych w wypadku zwiększenia ilości robotników przez przedsiębiorstwa przemysłowe. Wobec tego, że okólnik ten ze względu na szerokie trudności napotkanych w realizowaniu tego zarządzenia. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Min. Skarbu z prośbą o przedłużenie powyższego okólnika o dalsze 6 miesięcy t. j. do 1 stycznia 1933 r.



TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Jak się niszczy majątek narodowy Czy niema władzy któraby to ukróciła?

PORADNIK dla wszystkich JOZEFA GAWĘDY PENSJA NA RATY

Rujnuje pracowników i pogłębia nędzę

Jestem stałym czytelnikiem pisma WPanów i z wielkim zainteresowaniem śledzę akcje wy...

potrzebuje i wogóle żyje ponad stan. Nie płaci żadnych zobowiązań...

laniem, bardzo wielu pracodawców z warszawskim magistratem na czele wypłaca pensje...

Ja wiem, że my już nigdy się nie przeprosimy, ale takbym chciała, aby Pan Redaktor...

Wielce Sz. Panie Redaktorze! Jestem stałym czytelnikiem Pańskiego poczynnego pisma...

matkę, hr. Józefa, hr. Aleksandra i zięcia p. H. Pieniężnym powyższych jest pan nadlesny I. M. W. wyżej wymienionym majątku...

że, że na wyciętych terenach wcale nie sadza młodego lasu. Są tu poręby, które stoja 4 lata po wycięciu...

P. H. zajowym i służbie nie wypłacił pensji za ub. 5 miesięcy. Hrabina za 3 miesiące (gajowy ma 30 zł. miesięcznie)...

Dzierżawca bufetu szkodzi opinii państwa w oczach przejeżdżających przez granicę cudzoziemców

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z wyjaśnieniem p. dzierżawcy bufetu II klasy na stacji Zdobunów, p. Sumika...

3) Co zaś się tyczy zarzutu p. Sumika, jakoby stał w obronie złodzieja i że jest to tylko zemsta...

po sporządzeniu protokołu przez policję zażądał od władz administracyjnych, by wyrok, który zapadnie...

Na gruncie powyższe niema nabywców, gdyż są to po części piaski i moczary. Zresztą nie lepiej się dzieje w lasach pp. G., C., W., K. i innych panów dziedziców.

Otóż od prawie 4 lat pracuję w firmie, początkowo jako praktykant biurowy, obecnie biuralista. Prsonel składa się z dwóch ludzi...

W myśl, że WPanowie zechcą laskawie pomóc mi w tej ciężkiej sprawie. — Niestety, nie jest Pan wy...

złożyć natychmiast podanie do sądu. Niech Pana nie niepokoją pieczętiki komorników na ruchomościach szefa. Jesliby nawet doszło do licytacji, przedewszystkiem uwzględnione będą należności za prace.

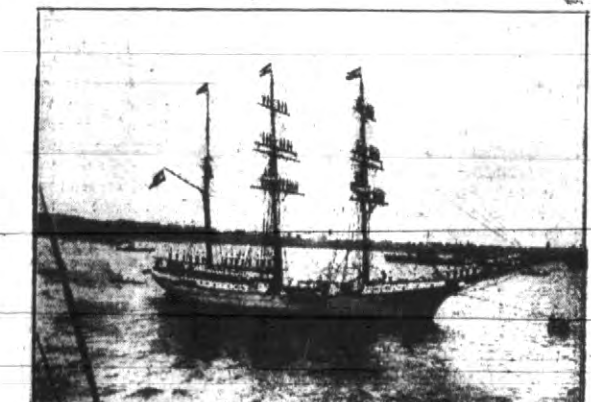
Widziałam go w sobotę i tak mi strasznie tęskno, bo Tadzik taki sam jest śliczny, jak dawniej. Wiece bardzo prosi Szanownego Pana Redaktora nieszczęśliwa

1) Widocznie p. Jan Sumik zapomniał, że podczas nieuczciwej wymiany czeków, za które p. Sumik zapłacił pasażerowi zagranicznemu po 7 zł. 50 gr. (siedem złotych 50 groszy)...

4) Pan Jan Sumik zarzucił mi, że jeśli jestem przeciwnikiem zła wo góle, to dlaczego nie napisałem o kradzieżach chłopca...

5) Z przykrością jednak przypomnę mszce p. Sumikowi, że gdy p. Sumik dowiedział się, że chcę o wszystkich faktach napisać do Redakcji, wtedy przez swego pośrednika S. Bobera, który został skazany za podobne „sprawki” na 6 miesięcy więzienia przez Sąd Grodzki w Zdobunowie, prosił, bym przyszedł do dzierżawcy bufetu...

Adres i nazwisko w posiadaniu Redakcji. Ryś.



Statek szkolny „Niobe” marynarki niemieckiej, który ostatnio zatonął, stając się grobem 49 uczniów i oficerów.



Znana śpiewaczka Elli Beinhorn w towarzystwie swych rodziców, po powrocie do Niemiec ze swego gigantycznego lotu.

MIŁOŚĆ „HISZPANKI” W listopadzie r. ub. kiedy tańczyłam w pewnym kinie na ulicy Wolskiej w Warszawie, poznałam tam swój ideał, który mnie do tej pory przesładuje.

Ach wtedy tak bardzo go kochałam. Codziennie prawie widywałam się przed moim występem, chodząc na herbatkę w jego ulubionym miejscu. Dziwny był, ale taki inny, nie tak jak wszyscy, nawet nigdy nie brała go ochota do całowania, taki był wtedy śliczny dzieciak.

Teraz się nie widujemy, bo na robiono plotek. Tak, ja jestem winną, bo kiedy pogniwaliśmy się, to ja umawiałam się z jego kolegą, ale tylko poto, aby coś dowiedzieć się o Tadziku. Raz przyszedł jeszcze z dwoma i ja poszłam z nimi na kolację, teraz poczułam pismo nosem, poto oni tu ze mną przyszli, strasznie mnie było, że oni tak lekko mnie traktowali, wtedy płakałabym ze złości, że tak się skompromitowałam.

Ach, jaki miałam wyrzut sumienia, jak ja mogłam być taką nieroztropną i pójść z nimi, ale nawet na chwile nie przypuszczam...

ROZUMIEM PANNĘ LOLITĘ, że hiszpańska krew ma swoje prawa, ale z drugiej strony, powinna Pani choć od czasu do czasu zajrzeć do metryczki, przy pomnieć sobie, że jednak jest Pani miłutką warszawianką, nosi polskie wdzięczne imię Stasia, Jadzia, albo Wandzia. Lolita być tylko na scenie, a w życiu ustatkować się.

Jednak niema tak ciężkiej winy, której nie przebaczyłoby ko chające serce, niechże więc Pani napisze do Tadzika, a sądząc, że po rozmowie nastąpi pojednanie.

HALLO! KONIU! Listu pani M. K. nie otrzymałam, proszę napisać raz jeszcze,

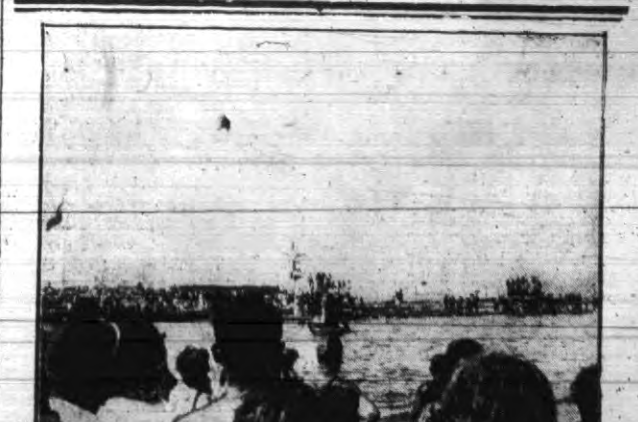


Wybitni działacze narodowo-socjalistyczni w Niemczech. Stoją od prawej do lewej: Adolf Hitler, Josef Goebbels i kpt. Goring.

2) A czy pani doktorowa A., będąc oburzona nieuczciwym obliczeniem cen p. dzierżawcy bufetu za kolację pasażerom, nie zarzuciła mu, że dzieją się tu niestychane okrucstwa i nawet sama płaciła osobście za rachunki pokrzywdzonych

Będąc jednak w sprawach osobistych na stacji, zaczepiony zostałem przez dzierżawcę bufetu p. Sumika Jana, który delikatnie wzięszy mnie pod rękę, zaprowadził do jednego ze stolików i kazał podać wcale niezłe śniadanko i upraszał, bym nie podawał do wiadomości prasy wszystkich faktów, które wiem o nim, skarżąc się na ciężkie czasy.

Z propozycji jego nie skorzystałem, bo jako obywatel Państwa Polskiego, interesy Państwa, stawiam na pierwszym planie, przecież już był jeden wypadek z kolegą po fachu p. Sumika, p. Buberena, a po kradzieżony pasażer zagraniczny



Zawody amerykańskich pływaków w Nowym Jorku przed Olimpiadą w Los Angeles.



Grupa tenisistów niemieckich po powrocie do Berlina, z zawodów o puchar Davisa i młodociany kowca autografów, który już na dworcu dopomina się o podpis do swego zboru.



# Mamy bogate zabytki historyczne, A UBODZY JESTEŚMY POD WZGLĘDEM TURYSTYCZNYM

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę zaniedbanej propagandy Grodna pod względem turystycznym.

Wprawdzie dwa miesiące temu powstał tu oddział Polskiego Twa Krajoznawczego, jednak z braku funduszków Zarząd nie jest w stanie w ciągu krótkiego czasu naprawić zła, które zapuszczało korzenie w ciągu przeszło dziesięciolecia.

W interesie miasta leży, aby jak najwięcej turystów zwiedzało Gród Batorego, o bogatej przeszłości historycznej. Dlatego akcja propagandowa nie może mu być obojętną.

Należy jak najrychlej zorganizo-  
wano. Inicjatywa Magistratu jest konieczna.

Dotychczas dużo wycieczek na szlaku Wilno, jak również Augustów—Suwałki omija Grodno.

Ostatnio—naprzykład—przy warszawskiej dyrekcji kolejowej utworzył się komitet propagandy turystyki, współpracujący z towarzystwami krajoznawczymi i turystycznymi. Komitet ten wes-

pół z Towarzystwem organizuje w dniach 13, 14 i 15 sierpnia br. wycieczkę specjalnym pociągiem do Wilna i okolic. Program wycieczki obejmuje zwiedzanie zabytków Wilna, Werek,

zawiedzenie Zielonych Jezior, Landwarowa oraz jeziora i zamku w Trokach.

My z tem Komitetem nie mamy kontaktu. I dlatego o Grodnie niema mowy.

## Dwa dni przerwa w oświetleniu elektrycznym

W związku z remontem w elektryczności miejskiej, w ciągu dwóch dni, t. j. w sobotę i w niedzielę szereg ulic w godzinach wieczornych nie otrzyma prądu elektrycznego, a mianowicie:

Dominikańska, Mięsna, Szkolna z przyległymi ulicami, Pocz-

towa, Witoldowa, L'istowskiego, R. Smigłego, Horodniczańska, Wróblewskiego, Kołosańska, Jagiellońska, Stanisławowska, Kresowa, Północna, Ljońska, Botaniczna, Dworska i część Orzeszkowej (od Stanisławowskiej do Ljońskiej).

## Groźny pożar Właściciele utrudniali akcję sprawnej straży jezorskiej

W dniu 26 lipca r. b. o godz. 15 we wsi Stryjówka, gm. Jezory, wskutek zapalenia się sadzy w kominie, spalił się dom mieszkalny z dwoma chlewami, na szkodę Adaszkiewicza Jana. Następnie ogień przenosił się na zabudowania Woronowiczowej Anny i strawił dom i chlew oraz sprzęty domowe i ubrania Wrzesińskiego Ludwika, lokatora Woronowiczowej.

Zaalarmowana straż jezorska niezwłocznie wyjechała do pożaru w sile 26 strażaków z 2 sikawkami, beczkami i innymi narzędziami przeciwpożarowymi.

Z chwilą przybycia staży 2 budynki już stały w ogniu. Szereg sąsiednich budynków był zagrożony.

Straż rozwinęła energiczną akcję ratunkową i w rezultacie cały szereg zagrożonych budynków, krytych słomą, uratowała.

Godne potępienia jest stanowisko mieszkańców Stryjówki, którzy, gdy zasala potrzeba zmielenia konie do wożenia wody, pochowali konie.

Strażacy wraz z soltysem i po-

licją zmuszeni byli szukać koni w stajniach i na łąkach. Nawet do pompowania wody mało amatorów było, st. post. Ziółki i post. Zdanowicz siłą zmuszeni byli napędzać „gapiów” do pomocy strażakom.

Na wyróżnienie zasługuje soltys Pisko Michał, który—nie patrząc na dzikie stanowisko mieszkańców wobec niego—do ostatniej chwili współpracował ze strażą.

## Wydra w ogrodzie zoologicznym

Zwierzozostan ogrodu zoologicznego znów się powiększył o wspaniałą okaz wydry.

Narazie wydra umieszczona została w przygotowanej dla ryśa klatce, w której stoi balja z wodą, ale już zostały rozpoczęte prace nad budową specjalnego stanowiska, w którym wydra na stałe znajdzie pomieszczenie.

Miłośnicy pięknych futer mają możliwość oglądania wydry codziennie.

## Ożywiony ruch W turystyce rzecznej

Wczoraj wylądowała na przystani W. K. W. Grodna wycieczka członków sekcji kajkowej Twa Krajoznawczego z Warszawy. Z wycieczką tą powróciła do Grodna sekretarka Grodzieńskiego Oddziału Twa Krajoznawczego p. Oczesalska, która przejechała kajakiem trasę od m. Telechany kanałem Ogińskiego, Szczarą i Niemnem do Grodna. Jest to niezwykle malownicza trasa, winna zainteresować wioślarzy krajoznawców grodzieńskich.

## Pokaz modeli samolotów

W dniu 30 b. m. zakończył się 2-tygodniowy kurs modelarstwa lotniczego i obrony przeciwgazowej, zorganizowany przy Zw. Strzeleckim w Grodnie.

Kurs prowadzony pod kierownictwem pp. instr. Dąbrowskiego i Zakrzewskiego cieszył się wielkim powodzeniem.

Pokaz modeli samolotów wykonanych przez uczestników kursu, odbędzie się na placu K. S. Cresovia Narutowicza 4 dziś o godz. 18.30. Wstęp bezpłatny.

## Piłka nożna

Dziś na stadionie O. K. III odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo Kl. A. pomiędzy białoostocką Makabi a miejscowym Kraftem.

Zawody powyższych drużyn są o tyle ciekawe, że będzie to bezwzględna walka o punkty, tak bardzo potrzebne tym drużynom, dla utrzymania się w Kl. A. Makabi dziś gra w Białymstoku z Jagiellonią.

W niedzielę W. K. S. 76 pp. jedzie do Suwałk na mecz z tamtejszą Makabi.

## TEATR MIEJSKI

im. Elizy Orzeszkowej

W sobotę 30 i niedzielę 31 b. m. wesola farsa, przepelniona humorem „Hiszpańska Mucha” Fr. Arnolda i Em. Bocha.

Sztuki te są ostatnimi pożegnalnymi przedstawieniami obecnego sezonu.

## Utonął 7-letni chłopczyk

W dniu 27 b. m. o godz. 9 podczas kąpania się dzieci w Niemnie obok wsi Zylizce, gm. Hornica, utonął 7-letni chłopczyk Aleksander Prawko. Zwłok narazie nie odnaleziono.

Rodzice powinni większą uwagę zwrócić na bawiące się dzieci i kategorycznie zabronić kąpać się bez opieki starszych.

## Nieproszony gość z widłami

Kozakiewicz Antonina—Plebańska 12—zamełdowała policji o najściu na jej mieszkanie przez Suchoniego Aleksandra, zam. przy ul. Plebańskiej 14 i wybił okna widłami. Dochodzenie prowadzi II Komisariat.

## Sobótka

w Klubie Wioślarskim

Dziś wieczorem na przystani W. K. W. Grodna odbędzie się tradycyjna sobótka. Tańce przy dźwiękach orkiestry jazzbandowej do białego rana. Bufet na miejscu, jak zwykle obficie zapatrzoney.

Cały świat towarzyski Grodna wybiera się dziś na tę ochoczą zabawę nad pięknymi brzegami Niemna.

## Z judaizmu na katolicyzm

Do dziekanatu białoostockiego wpłynęło podanie 23-letniego Perca Altera, z zawodu cukiernika, o przyjęcie go na łono kościoła rzymsko-katolickiego i udzielenie sakramentu chrztu świętego. Onegdaj w godzinach 8—9 rano odbyła się uroczysta ceremonia, dokonana przez ks. dziekana Aleksandra Chodykę. Neoficie nadano imię: „Piotr”.

Początek seansów o g. 6.—8,15—10,15	
Kino dźwiękowe „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	Na sezon letni ceny zniżone! WSTĘP OD 45 gr. <b>DZIŚ!</b> <b>Córka Zorry</b>

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz, milimetr, 1 szpalt, w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142,625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.